

Śrubka – Sanah

Mały stres

Bo chcę byś lubił długość moich rzęs
Podlewałam je przez cały dzień
Oddychają tylko kiedy śpię
Cóż poradzi serce me
Bijące kobiece serce me
Gdy perełek sznur otula mnie
Moja dolna warga ani drgnie

Symboliczny mój flirt i czar
Jakby nikły mam w oczach żar
Przez ogrom dram
Blżej mam do femme fatale
Romantyczne, gdy wpadam w szal
Sałatki śliczne, a w myślach drwal
Dziś dla dam, świat jaki znam
Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności

Zimno ciut
Było ciepło, a tu znowu lód
A twe objęcia są jak słodki miód
Chcę do ciebie mieć beretem rzut
Ciekawe co na to los
Jakby cię wziął to byłby dla mnie cios
Wtedy weź mnie ze sobą na wynos
Chociaż pewnie już masz mnie dość

Symboliczny mój flirt i czar
Jakby nikły mam w oczach żar

Przez ogrom dram
Blżej mam do femme fatale
Romantyczne, gdy wpadam w szal
Sałatki śliczne, a w myślach drwal
Dziś dla dam, świat jaki znam
Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności
Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności

Prędzej
Koronkowe wirują ręce
Bo ja tobą kręcę
Prędzej
Koronkowe wirują ręce
Bo ja tobą kręcę
Prędzej
Koronkowe wirują ręce
Bo ja tobą kręcę
Prędzej
Koronkowe wirują ręce
Bo ja tobą kręcę

Kobieta śrubką jest
Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności
Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca
Niestraszny wiatr czy deszcz
Co zaboli to wzbogaca
Chyba odbiegam od doskonałości
Jak ognia boję się samotności



Słowa: sanah
Muzyka: Patrick The Pan
Rok wydania: Kaprysy
Płyta: 2024